

Ominie nas „Nowy Jedwabny Szlak”?

3 czerwca 2019

Obroty handlowe pomiędzy Chinami i Europą stale rosną, zaś polska infrastruktura przeładunkowa może szybko wyczerpać swoje dotychczasowe zapasy. Jednocześnie rośnie konkurencja ze strony innych państw chcących czerpać korzyści z chińskiego projektu „Nowego Jedwabnego Szlaku”, która może wykorzystać uległość polskich władz wobec Stanów Zjednoczonych.

Większość towarów z Chin jak na razie jest dostarczanych do Europy drogą morską, ponieważ jest to w tej chwili najtańszy środek transportu. Jednocześnie przewóz produktów statkiem zajmuje około miesiąca, podczas gdy nieco droższy transport koleją trwa o połowę krócej. Blisko 80 proc. pociągów kursujących pomiędzy Unią Europejską a Chińską Republiką Ludową przechodzi przez przejście graniczne Brześć-Terespol oraz „suchy port” w Małaszewiczach.

Nasz kraj dalej ma dysponować sporymi możliwościami w zakresie przeładunku towarów, jednak nasz potencjał może szybko się wyczerpać z powodu rosnącego zainteresowania transportem kolejowym. Już w 2017 r. we wspomnianych Małaszewiczach odprawiono blisko 450 tys. wagonów i kontenerów, stąd PKP Cargo ogłosiło już przetarg na rozbudowę terminala oraz jego modernizację. Jednocześnie brakuje jednak brak platform do przeładunku kontenerów, dlatego konieczna może być budowa drugiego hubu w centralnej Polsce.

Zbyt powolne podejmowanie decyzji powoduje, że Polsce cały czas przybywa konkurencja, zaś najpoważniejszą z nich są jak na razie Węgry, które zapowiedziały już budowę ośmiu nowych węzłów przystosowanych do kolejowego ruchu towarowego Chiny-Europa. Dodatkowo „Nowy Jedwabny Szlak” budzi zainteresowanie w Rosji, dlatego w Obwodzie Kaliningradzkim może powstać nowy

korytarz transportu wykluczający nasz kraj z chińskiego projektu.

Prof. Bogdan Góralczyk, czyli najbardziej znany polski sinolog, w rozmowie z portalem Money.pl zwraca uwagę na rosnące zainteresowanie Chin nowoczesnymi technologiami, chociaż jednocześnie mają one przychodzić do Europy z pomysłem, inżynierami i siłą roboczą. W chińskim interesie znajduje się więc ekspansja na polski rynek, lecz problemem jest brak woli politycznej i wyobraźni polskich władz, które wolą podporządkować się Stanom Zjednoczonym.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)